

WYROK Z DNIA 3 WRZEŚNIA 2009 R.

V KK 171/09

1. Pojęcie „drzewa”, o którym mowa w art. 290 § 2 k.k. oraz w art. 120 k.w. dotyczy drzewa w stanie surowym, tj. takim, w jakim pozostało w lesie po wyrąbaniu lub powaleniu. W razie przerobienia takiego wyrąbanego lub powalonego drzewa na materiał budowlany lub inny materiał użytkowy, drzewo otrzymało już inną postać (np. drewna) i inną wartość, traci postać drzewa, o którym mowa w wymienionych przepisach.

2. Wyrąbane lub powalone drzewo, jeżeli przed kradzieżą zostało przerobione na materiał budowlany lub inny użytkowy, może stanowić przedmiot czynności wykonawczej w typie wykroczenia określonego w art. 119 § 1 k.w. albo typie przestępstwa określonym w art. 278 § 1 lub 3 k.k.

Przewodniczący: sędzia SN T. Artymiuk.

Sędziowie: SN M. Gierszon, SA (del. do SN) Z. Puskarski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy w sprawie Roberta G., skazanego z art. 278 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. w dniu 3 września 2009 r. kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanego, od wyroku Sądu Rejonowego w T. z dnia 5 grudnia 2008 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i p r z e k a z a ł sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w T.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 5 grudnia 2008 r. uznał Roberta G. za winnego tego, że w dniu 26 sierpnia 2008 r., działając umyślnie, zabrał w celu przywłaszczenia drewno brzozone o masie 1,80 m³, wartości 207,75 zł z lasu państwowego Leśnictwa G. na szkodę PGLLP Nadleśnictwa T. i kwalifikując ten czyn z art. 278 § 1 k.k., na podstawie tego przepisu w zw. z art. 58 § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny 80 stawek dziennych po 10 zł każda, a na podstawie art. 290 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz Nadleśnictwa T. nawiązkę, w wysokości podwójnej wartości skradzionego „drzewa”, tj. 415, 50 zł. Nadto zasądził od oskarżonego koszty sądowe w wysokości 90 zł, nie wymierzając mu opłaty.

Od wyroku tego, który uprawomocnił się bez postępowania odwoławczego, kasację wniósł Prokurator Generalny. Zaskarżył wyrok w całości na korzyść skazanego, zarzucając rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 278 § 1 k.k., polegające na przyjęciu tego przepisu za podstawę skazania za czyn opisany jako wykroczenie przewidziane w art. 119 k.w.,
- art. 290 § k.k., polegające na orzeczeniu nawiązki przewidzianej w tym przepisie za czyn w nim nie opisany.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna i podlega uwzględnieniu w całości, co umożliwiło wydanie rozstrzygnięcia w trybie art. 535 § 5 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Usterką mniejszej wagi prawomocnego wyroku jest wskazanie, że sprawca dopuścił się kradzieży „działając umyślnie”, co osobie niezorientowanej może sugerować, iż przestępstwo to można też popełnić nieumyślnie, natomiast błędem znacznie poważniejszym, tożsa-

mym z rażącym naruszeniem prawa, jest potraktowanie jako przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k., czynu polegającego na zaborze mienia w postaci drewna o wartości nieprzekraczającej 250 zł, chociaż zgodnie z przepisem art. 119 § 1 k.w. czyn taki jest wykroczeniem. Przestępstwo kradzieży zaistniałoby wtedy, gdyby sprawca ukraść z lasu drzewo wyrąbane lub powalone o wartości przekraczającej 75 zł (zob. art. 120 § 1 k.w.), przy czym nie trzeba tłumaczyć, że opis czynu przypisanego powinien zawierać te znamiona czynu zabronionego. Zatem, już sama lektura wyroku, w którym przy wskazaniu wartości mienia niespełna 208 zł, nie ma mowy o zaborze drzewa wyrąbanego lub powalonego, pozwala stwierdzić jego wadliwość. Widać też, że Sąd Rejonowy bez należytej precyzji i niekonsekwentnie określał przedmiot przestępstwa, skazując oskarżonego za kradzież „drewna”, natomiast w części zasądzającej nawiązkę używając terminu „drzewo”. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że określenia te, w mowie potocznej używane niekiedy zamiennie, nie mogą być tak traktowane na gruncie ustawy karnej. Trafnie w kasacji stwierdzono, że gdy przepisy art. 290 § 2 k.k. oraz art. 120 k.w. mówią o „drzewie”, to chodzi tu o drzewo w stanie surowym, tj. takim, w jakim pozostało w lesie po wyrąbaniu lub powaleniu. W razie przerobienia takiego wyrąbanego lub powalonego drzewa na materiał budowlany lub inny materiał użytkowy, drzewo otrzymało już inną postać (właśnie drewna – uwaga SN) i inną wartość, traci więc postać drzewa, o którym mowa w wymienionych przepisach. W konsekwencji, jeżeli wyrąbane lub powalone drzewo zostało przed kradzieżą przerobione na materiał budowlany lub inny materiał użytkowy, to może stanowić przedmiot wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., względnie przestępstwa z art. 278 § 1 lub § 3 k.k. W takim razie dla rozgraniczenia przestępstwa od wykroczenia decydująca jest granica wartościowa wyrażona kwotą 250 zł. Celowe będzie wspomnieć, że omawiane zagadnienie nie po raz pierwszy jest przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego; w tym względzie aktualność

zachowują poglądy wyrażone w przytoczonych w kasacji wyrokach tego Sądu: z dnia 21 stycznia 1972 r., VI KZP 55/71, OSNKW 1972, z. 3, poz. 43, jak też z dnia 28 marca 1977 r., II KR 44/77, OSNPG 1977, z. 10, poz. 85.

Wspomniane użycie w zaskarżonym wyroku różnych określeń przedmiotu czynności wykonawczej nakazywało zbadać, które z nich jest właściwe. Mogło bowiem się zdarzyć, że wyrok jest wadliwy w warstwie redakcyjnej, natomiast merytorycznie prawidłowy. Byłoby tak, w szczególności wtedy, gdyby sprawca zabrał z lasu w celu przywłaszczenia drzewo wyrąbane lub powalone, natomiast sąd, uchylając wymogowi koniecznej precyzji, nazwał je, w ślad za aktem oskarżenia, „drewnem brzozowym”. W kasacji przekonująco jednak wykazano, że zebrane dowody, w tym dokumentacja fotograficzna świadczą, iż Robert G. rzeczywiście zabrał drewno, mianowicie drzewo (z uwagi na ilość raczej drzewa), wycięte i przerobione (pozbawione gałęzi, pocięte na kawałki) przez pracowników leśnych.

W tym stanie rzeczy należało zgodzić się z twierdzeniem kasacji, że zaskarżony wyrok został wydany z obrazą prawa materialnego, skoro sąd *meriti* po dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych, przypisany oskarżonemu czyn, według opisu będący wykroczeniem z art. 119 § 1 k.w., zakwalifikował jako występki z art. 278 § 1 k.k. oraz orzekł nawiązkę na podstawie art. 290 § 2 k.k. Jest oczywiste, że zakwalifikowanie wykroczenia jako przestępstwa i orzeczenie nawiązki, która ani na podstawie przepisu Kodeksu karnego, ani przepisu Kodeksu wykroczeń nie mogła być orzeczona, są rażącym naruszeniem prawa, mającym istotny wpływ na treść orzeczenia. W konsekwencji zaskarżony wyrok należało uchylić, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania. W ponowionym procesie Sąd Rejonowy, związany zapatrywaniami prawnym i wskazaniem Sądu Najwyższego, dokona prawidłowej oceny prawnej zachowania Roberta G. i wyda stosowny wyrok.